

Tydzień 2 / Dzień 9

Jr 31, 16a. 18-20

Tak mówi Pan: (...)

Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima:

*«Ukaraleś mnie i podlegam karze
jak nieoswojony cielec.*

*Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę,
bo jesteś Panem, Bogiem moim.*

*Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego,
a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro.*

*Wstydzę się i jestem zmieszany,
bo noszę hańbę mojej młodości».*

*Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem
lub wybranym dzieckiem?*

*Ilekcóż bowiem się zwracam przeciw niemu,
nieustannie go wspominam.*

*Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności;
muszę mu okazać miłosierdzie!*

– wyrocznia Pana.

Modlitwa przygotowawcza: Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża. Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobrażę sobie ojca, który przygarnia syna zawstydzonego swoim złym postępkami.

Prośba o owoc: Poproszę w tej medytacji o otwarcie na Boże miłosierdzie we wszystkim, w czym wstydzę się swojego postępowania.

1. Człowiek często czuje się przez Boga ukarany. Coś w jego życiu układa się nie po jego myśli. Przeżywa to jako karę Bożą za swoją niewierność wobec Niego. Wtedy ucieka, bo czuje się odrzucony. Tak naprawdę stawia siebie w miejscu Boga i w Jego imieniu wydaje na siebie wyrok, sam siebie potępia. Czy uważam, że Bóg myśli o mnie tak jak ja o sobie?

2. Człowiek może jednak przyjść do Boga ze swoją winą, zawstydzony. Jak Efraim, bohater Księgi Jeremiasza, który mówi o swoim wstydzie, jest zmieszany. Wykonuje starożytny gest pokutny uderzenia w biodro i porównuje się do nieoswojonego zwierzęcia. Próbuje tym przebłagać Boga, bo uważa, że On musi być na niego bardzo zagniewany.

3. Mimo wszystko Efraim zwraca się ku Bogu. Wierzy, że w sytuacji grzechu i związanego z nim cierpienia tylko Bóg może go uratować. On jest Panem i sprawcą wszelkich powrotów. Dlatego Efraim modli się o pomoc i łaskę nawrócenia. A Bóg? Nazywa go swoim „drogim synem” i „wybranym dzieckiem”. Jest niemal bezradny wobec siły swojej miłości. To miłość nie pozwala Mu odwrócić się od człowieka i zawsze skłania do przebaczenia.

4. Czy odważę się przyjść do Boga z bagażem swojego zawstydzenia, by przyjąć Jego miłosierdzie?

Rozmowa końcowa: Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię „Ojciec nasz”.